

MONITOR

Na R. P. 1776.

Nro: LVII.

Dnia 17. Lipca.



Reſzta poprzedzaiącego Monitora.

---

22. Miaſto iedno wyprawiło ſwych poſłow do Ces. *Weſpazyana*, oznaymuiąc, iżpoſtanowili ſtatuę mu poſtawić. Ceſarz odpowiedział poſłom: *tu ią poſtawcie*. wyſtawiwſzy rękę, i kazał ſobie dać za nią pieniądze.

23. *Franciſzek* I. Krol Francuſki, gdy nałożył był nowy iakiś podatek, donieſiono mu iakoby kryminał obrażonego Maieſtatu: że lud mocno na to ſzemrał z uchyleniem względow na powagę iego Oſoby. Na co Krol uśmiechnąwſzy „ſię rzekł „pozwolcie im niech mowią, „trzeba też żeby ſię cokolwiek ucieſzyli „za ſwoie pieniądze.

24. Jeden z domownikow pewnego Xiążęcia, grożąc iakiemuś człowiekowi w obecności Pańſkiey, gdy Xiąże y słowa nie mowił. „Słow ia ſię ſługi (rze„cze ow człowiek) nie obawiam, ale ſię „milczenia pańſkiego boię.

25. Kupiec ieden w *Antwerpii*, nazwiſkiem *Jan Deans*, pożyczywſzy kilka milionow w złocie *Karolowi Piątemu* Ces. proſił go, żeby mu też honor uczynił, zieść obiad w iego domu. Nie odmowił mu tego Ceſarz, z przyczyny mianey obligacyi, przyiął chętnie proźbę i ſtawił ſię u niego. Nie oſzczędził niczego Kupiec, aby go ze

czcią

czcią iak naywiększą przyiął, i uwiodłszy się wspaniałością umysłu nie pospolitą, kazał na kominku ogień z trzaszczek cynamonu naniecić, toż wziąwszy kartę ręczną, ktorą mu był dał Cesarz z upewnieniem długu, w ogień ią wrzucił rzekłszy „ Nayiaśnieyszy „Panie, kwituię Waszą Cesarską Mość, „z tego ręcznego obligu.„

26. Ktoś uskarzaiąc się na dolę swego szczęścia, usłyszał „iż kto na małym „nie umie przestać, temu nie będzie „nigdy i wiele dosyć.

27. Jeden z Mędrcow starych mawiał „iż nie było ludzi nieszczęśliwszych na „świecie, iak ci, ktorzy żadnego nie„szczęścia nie doświadczyli; ponieważ „nie znośny iest w szczęściu, kto ża„dnego nie zniosł nieszczęścia.

28. Marszałek ieden woysk Francuskich, maiąc więcey nad lat ośmdziesiąt, mawiał do tych, ktorzy mu zdrowia winszowali „zdrowci w prawdzie „iestem, ale prędko umrę.„

29. *Statysta* ieden mawiał „że w ra„dach nie tak trzeba uważać, co się „powinno zrobić, ale co się może zro„bić.

30. Krol ieden pytaiąc się Filozofa o sposobie długiego panowania, wziął od niego tę odpowiedź „czynić wszy„stkim dobrze, à nie wielom ufać.

31. . Ktoś przyganiaiąc zbytniey ludzkości iednego z Panuiących, nauczył się z iego odpowiedzi „iż ludzie, „ktorzy nie więcey kosztuią, iak pię„kne iakie słowo, lub uchylenie ka„pelusza, bardzo się za tanią cenę ku„puią.

32. Jest to umieiętność piękna, co umieć obszerney rzecz mowy, w dwoch lub trzech słowach zamknąć. *Henryk* IV. Krol *Francuski*, przed ztoczeniem bitwy *de Coutras*, tchnąc cały ogniem Marsowym, ktory mu się w oczach iskrzył, tak do woyska swoiego mowił „Jestem wasz Krol: wyście Francuzi: „oto nieprzyiaciel!

33. Przekładano Hrabiemu *de Montal*, ktory szedł na przeciw nieprzyiaciela, aby wprzod posłał dla rozeznania, w iakiey liczbie ciągnie. „Mnieyszа o liczbę (rzecze) porachuiemy go, „iak zbiiemy.

34. Rzadko w ktorych dzieiach zdarzy się znaleść szlachetnieyszą mowę nad tę, ktorą miał Xiąże *de Grammont* do Krola *Hiszpańskiego*, doprászaiąc się imieniem swego Monarchy, o Infantkę iego corkę „ Nayiaśnieyszy Panie „(rzekł do niego) Krol Pan moy ofiaruie ci pokoy„ obrociwszy się zaś do „Infantki„ à Tobie Nayiaśnieysza Krolewno, serce i koronę.

35. Wspaniała to była odpowiedź iednego z Senatorow *Atheńskich*, ktoremu gdy Cesarz *Rzymski* posłał był przez posła swego znaczne i kosztowne upominki, aby go na swoią stronę pozyskał w pewney sprawie wielkiey wagi, między nim y Rzecząpospolitą zaszłey, ktora była odesłana dla wyroku

do

do Areopagu, czyli Senatu Atheńſkiego; Senator on odpowiedział: *Si me tentandum Cæſar conſtituit, toto experiundus eram imperio.* to ieſt: Jeżeli mnie Ceſarz doświadczyć poſtanowił, całym mię ſwoim doświadczyć był powinien pańſtwem.

PRZYDATEK.

Jeſt to *Parodia* Ody *Horacyuſzowey* z adreſſem do *Kontyſtow* * a przyſtoſowaniem do Rzeczy Polſkich onych czaſow, z figurą nie iaką dziſieyſzych, w dziwnie gładkiey tak co do myśli, iak co do wierſza oſnowie, od bezimiennego Poëty (nie wiem czy nie od *Woyciecha Chrościńſkiego*, Piſarza pokoiowego Krola JANA) tym kſztałtem napiſana.

PARODIA
ODY HORACYUSZOWEY
Quò quò ſceleſti ruitis etc. Epod. VII.
DO KONTYSTOW.

Co, co robicie prawie bez pamięci,
Na własną krew zawzięci,
Czyli

* *Partizantow Xcia Ludwika* de Bourbon-Conti, *ranego w rozdwoieniu ſtron Krolem Pol:* 1697.

Czyli bayką na świecie
Polacy bydź chcecie ?



Widomy ogień już nie u ſąſiada,
Ale w domu rozbada,
Y nie dziw, że ſzkodliwy,
Bo ma pochop z oliwy. **



Bellona nigdy ludzkiey krwie nie ſyta,
Srogim orężem zgrzyta,
Mars po granicach dzwoni;
Wy do ſzabel, do koni:



Kogoż woiować? Oycow, Bracią, Syny,
Y pokrewne rodziny,
Lud niſzczyć, znoſić włości,
Dopinać zawziętości.



A małoż tey krwie Pilawce, Korſunie,
Przy nie zręczney ſortunie
Y z Zbarażem widziały,
Y Batohy rożlały ?



Zborow y Guzow, na oſtatek Mątwy,
Kędy z niebieſkiey klątwy

Nie

** *Przypłynęwſzy z Francyi do Polſki ten Xiążę* w Oliwie *pode* Gdanſkiem *ſtanął.*

Nie ludzkim obyczaiem
Raziliście się wzaiem?



Nie żeby Turczyn z Carogrodzkiey bramy
Umknął w Mezopotamy,
Albo Han Krymski dziki
W Azyą z swey Tauryki:



Lecz żebyście się nabawili straty
Dla Sąsiad swych prywaty
Roszczących przez niezgodę
Sobie zysk, á Wam szkodę.



Tak Ukraińskie y Podolskie Kraie
Pod Moskwę, pod Sarai,
Za Brandeburgiem Prusy,
Sląsko szło pod Rakusy:



Smoleńsk, Inflanty, y dalsze Ziemice,
Tey Korony granice,
Co się bydź progiem kładły,
Rownym ksztaltem odpadły.



Lecz y przyległey przedtym nam Lubeki
Nie odzyszczem na wieki,
Choć ztąd, iak świadczą dzieie,
Miewała przywileie.



A tą rozrywką z każdey prawie strony
Orzeł nasz wypierzony
Obcięte maiąc skrzydła,
przypadł na ksztalt strászydła.



Tedyż milczycie? y nie wstyd Was z nami.
Ze się bić chcecie sami:
By Was, iak się zawzieli,
Sąsiedzi pochłoneli.